

ReTo, _EDIT

Noszę ślady na rękach
Ciężkiej pracy i ciecia
Byłeś słaby i wiesz jak jest
Kiedy wszystko cię skreśla
Byłem słaby i wiem
Jak jest rozjebany jak cip+
Jak ty jeszcze tam mordo się tniesz
To wiedz że szkoda życia
Pamiętam parapet i piętro wieżowca
Wypiek na japie, promile we krwi
Jak decydujesz ze skaczesz to błady
Wiem, bo mi zabrakło zaledwie chwil
Skuny gaszone na lapie
A woda pod pache
Reto - nastolatek
Jebnołem gdzieś cukrową wate
W kat
Jak czułem się jeszcze dzieciakiem o

Pamiętam to domówka była
Jak zlałem się komus do wyra
Tak w sumie to u piła była
I tak na dwa dni się vixa przedłużyła
W mózgu pojebane wizje
Zbyt szybkie decyzje
Za wiele jednemu na raz
Uczucia zrobiły pizde
To odciąłem wszystkie
Istnieje, wiesz czemu, jak cham.

Wyjaśnienie znajdź wyżej
Wyjaśnienie tam jest
Teraz gram w innej lidze
Peleton wyjebałem robiąc dobry play

Dziś wychodzę na legal
Choć kieszenie nie szepcą
Sam się ku+ nie sprzedam
Jak mnie kur+ wywęszą

Sam się ku+ nie sprzedam
Jak mnie kur+ wywęszą
Sam się ku+ nie sprzedam
Jak mnie kur+ wywęszą
Mówią że trafiam do ludzi
No to się czuje jak snajper
I już nie wkur+ mnie budzik
Bo wstaje se o 13

OD zawsze miałem plany
Nie od zawsze wizje
Dziś słowo nie zna granic
Jestem za przecinkiem

Od ruchania na squacie
Po uśmiechy ze sceny
Patrzac w lustro w przelocie
Sam sobie zrobił edit
W dałem się w gadkę ze sobą o dziwo, nawet trochę polubiłem.. wrogo przez parę wydarzeń
A dziś się już nawet nie wstydzę
Tak przynajmniej wydaje mi się
Hajs przynajmniej wydaje mi się
Tracić szanse nie moja bajka

Dla mnie tracić szanse to tracić życie

Nie mam wyrzutów sumienia
Się doskonale to nie mam
Miałem zbyt wiele
I wjechałem na tu chu*
I szczam na grób
Backstage to życie bez barier jest
Nie jedne pewnie se walnie w łeb
Sam zobaczyłem to byłem zdziwiony
Sodomy, gomory, ballantays, cle
I sam to dawkujesz a nie jesteś lekarzem
I bierzesz pigułę i mówisz na razie

Ja nic nie czuje już
Tylko głód, głód
I powpierd* nim gastro zwali z nóg mnie

Nim gastro zwali mnie z nóg
A na bani żeby nie czuć
Nim gastro zwali mnie z nóg
Strzelam w 10 to łapie za łuk
I nie wychodzę na prostą
Chociaż zmieniony już od lat na sportline
Tymi myślami steruje samotność
Niech biją dzwony bo strach tak zostać